

## Słowo Powszechne

A  
00-551 Warszawa, ul. Mokotowska Nr 40

wydanie .....

2 N 2.5.-03.-82.

### 60-lecie urodzin i 30-lecie pracy twórczej Józefa Szajny

# Od obrazu do słowa i gestu

**S**ZAJNA to osobowość twórcza, będąca w stanie zapewnić trwałą egzystencję co najmniej kilku stałym piśmowemu poświęconym teatrowi, literaturze i plastyce. Ktokolwiek słuchał go mówiącego o swojej sztuce łatwo mógł zgubić się w nadmiarze pojęć, myśli, gonących za sobą pomysłów, w których niełatwo się doszukać jakiejś podstawowej, rządzącej tam zasady.

Pisząc: z zasady — daleki jestem od próby szukania definicji dla twórczości Szajny czy nawet podsunęcia formuły lub recepty ułatwiającej nawiązanie racjonalnego, intelektualnego kontaktu z tą wielowątkową działalnością. Byłaby to próba daremna i chybiona, bowiem Szajna to żywi i o który swoją aktywnością zarówno wyobraźni, talentu jak i mowy przekracza wszystkie granice.

Jak do tej pory krytyka nie była w stanie odpowiedzieć na pytanie kim bardziej jest Szajna? czy reżyserem w plastyce, czy malarzem w teatrze.

Sam Józef Szajna mówi: „Często wpadam w „puste miejsce”. Ale to nie moja wina. Pracuję na „dwie rece”. Trudno mi oddzielić, przeprowadzić jakąś granicę między myśleniem reżysera a plastyka. Myślę i pracuję poza profesjonalną kwalifikacją sztuki oficjalnej. Skłonny bym był określić, że widzenie mojego teatru jest widzeniem pełnym, złożonym, syntezą dyscyplin twórczych”.

Wynika więc, że trzeba odbierać Szajnę takim jaki jest, w całej jego wulkanicznej złożoności, z pełnym bagażem zbyt elokwentnej wyobraźni, podziwiać dokonania i realizacje sięgające szczytów doskonałości i krytycznie dostrzegać wtórność nakładających się często na siebie artystycznych wizji.

**R**OLA jaką plastyka odgrywa w działalności Szajny, jeżeli nie jest główną, to w każdym razie upoważnia do próby spojrzenia na twórczość Szajny jako na dzieła malarza. Dokonana w psychice i wyobraźni artysty pełna integracja sztuk, wyloniła się bowiem na podłożu nowatorskich działań plastycznych jakie zaproponował teatrom Szajna po ukończeniu wydziałów scenografii i grafiki krakowskiej ASP.

Wcześniej przeżył oświecistę, uniknięcie śmierci, na którą został skazany za nieudaną ucieczkę, wycisnęły na osobowości i wrażliwości twórczej artysty, piętno wyuczalne w rozmaitych formach jego kreacyjnej wizji od pierwszych obrazów po obecne gigantyczne inscenizacje. Podkreśla to tworzywo służące Szajnie do budowania jego kompozycji, przeważnie dramatyczne i ekspresyjne:

„może być plastyk, blacha, juta, które przepawiam i przetwarzam wypalając, rwąc nożycami. Posługuję się również przedmiotami niewyszukanymi, jak tecki, rury, manekiny. Środki ekspresji nie wymagają

upiększeń pędzla, którym rzadko się posługuję. Powiedziałbym, że bardziej robię obrazy niż maluję”.

Szajna z niemalarskiego tworzywa z łatwością wydobywa ukryte sugestie, tworzy nastroje i osiąga konieczny mu klimat.

Odnosi się wrażenie, że zamierza zaprzeczyć powszechnej potrzebie doszukiwania się w dziełach plastycznych wzruszeń i przeżyć estetycznych, na korzyść wciągania widza w strukturę własnych stanów emocjonalnych, wizyjnych przeżyć stawiających szereg pytań i nie dających żadnych odpowiedzi.

Wielokrotnie zamierzone efekty Szajna z łatwością osiąga. Wychodząc z jego inscenizacji lub wystaw, jesteśmy wstrząśnięci czymś do głębi, dręczeni niepokojami, przerażeni dramatem otaczającej nas rzeczywistości i marnością ludzkiej egzystencji.

Nie bez słuszności krytycy sztuki znajdują w jego twórczości ślady surrealizmu i neodadaizmu. Kompozycje Szajny nie popelniają jednak nigdy mechanicznych skojarzeń i automatycznych zbitek.

Ich proces twórczy, mimo kreacyjnego „obłędu” czy „szaleństwa” jest kontrolowany a efekty ściśle zaplanowane. Szajna jest tej miary artystą, który problem filozoficzny bytu, elementarnego istnienia jednostki narzuca nam w każdym swoim artystycznym geście, niezależnie czy prezentuje waciane trzewia manekinów czy rozgrywającą się na umownej płaszczyźnie akcję rozdartego obrazu.

Bywa jednak i tak, że w bogactwie gestów zamierzony dramat ociera się o groteskę, a to co miało przerażać i zmuszać do refleksji traci chaosem form i znaczeń. Rzeczy wybitne Szajny powstały kiedy kontrolował i ograniczał swoją wyobraźnię, nie drażniąc i nekając widza piętrzącymi się skojarzeniami i sugestiami.

Takim niewątpliwie był układ przestrzenny „Reminiscencje”, poświęcony pamięci artystów krakowskich aresztowanych w 1942 roku i wysłanych do Oświęcimia.

Rozegranie kompozycji przy pomocy zgromadzonych i metaforycznie kojarzących się przedmiotów m. in. wylaniających się z cienia malarskich sztalug, przypominających swoimi sylwetkami krzyże cmentarne na tle



Józef Szajna

rozwieszonych realiów obozowych, dało efekt wykraczający daleko poza faktograficzną prezentację zaistniałego dramatu, odkrywając sens ogólniejszy, fascynujący i treściwą i formą.

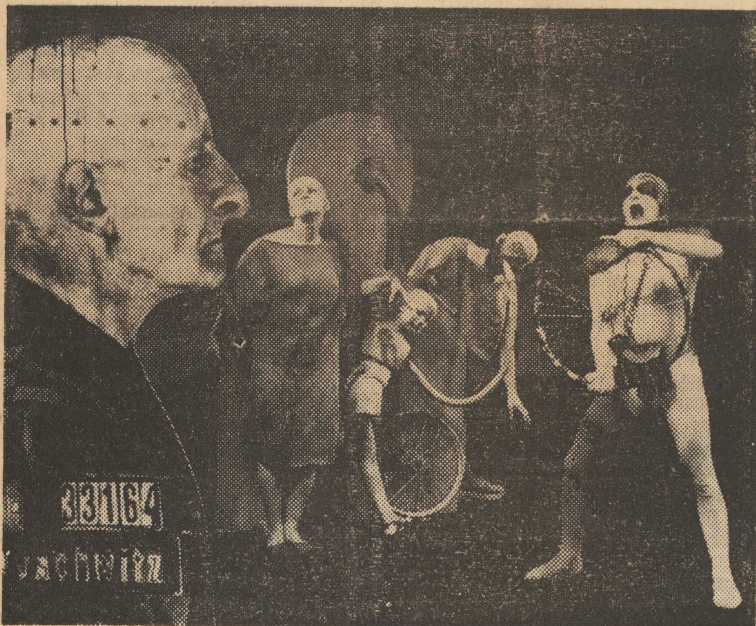
Szajna twierdzi:

„Posługuję się różnymi dziedzinami twórczości zawsze jednak mierząc w tym samym kierunku: od obrazu do słowa”. Jest więc malarzem, wybitnym malarzem, któremu konieczne są również słowa i treści czyli po prostu żywy teatr.

W Szajnie prócz pełnej integracji twórczych odnajdujemy jako podstawowy warunek jego pracy organiczną potrzebę tworzenia sztuki. Sztuki funkcjonującej na zasadzie żywiołu, z którą można zgadzać się lub jej nie tolerować, ale nie można kwestionować jej autentyczności, jej siły wizualnej wnoszącej twórczą atmosferę w tyle dyscyplin sztuki równocześnie.

Niezależnie więc czy obecnie Szajna będzie kontynuował działalność teatralną czy też zajmie się bardziej kameralną twórczością, jest to osobowość wyłamująca się z wszelkich określeń i pozostaje nam tylko oczekiwać kolejnych, wybitnych realizacji jego oryginalnych, artystycznych zamierzeń.

JAROSŁAW KOSSAKOWSKI



Józef Szajna — „Replika”. Kompozycja przestrzenna z udziałem aktorów.